

# Marek Gajda

---

## Przyczynek do genezy relacji polsko-rosyjskich w I. poł. XVII w.

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 11, 129-146

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Gajda  
(Piotrków Trybunalski)

PRZYCZYNEK DO GENEZY RELACJI POLSKO-ROSYJSKICH  
W I. POŁ. XVII W.

Peryferyjne i o niewielkim znaczeniu, aż do połowy XIV w., księstwo moskiewskie zaczęło odgrywać poważną rolę w czasach panowania Iwana Kality (1325-1340). I chociaż daleko jeszcze było do skryształizowania się znanej idei zbierania ziem ruskich – przyczyny wieloletnich konfliktów między Litwą a Moskwą, to poczynania tego władcy miały przełomowe znaczenie dla dalszego kierunku rozwoju państwa moskiewskiego.

Dysponujący dużą przenikliwością polityczną i umiejętnością przystosowania się do zaistniałej sytuacji, Iwan Kalita w znakomity sposób wykorzystał zależność księstw ruskich od Złotej Ordy<sup>1</sup>. Umiejętność ta wynikała zapewne z cech charakteru księcia moskiewskiego zbieżnych z mentalnością mongolskich panów, co niewątpliwie predysponowało go do odegrania pierwszoplanowej roli w walce o hegemonię nad sąsiednimi księstwami. *Działając zazwyczaj szybko, potrafił być cierpliwy i trafnie oceniać wszystkie wchodzące w grę możliwości; nie doznawał absolutnie żadnych wahań w wyborze środków działania i gdy trzeba było, podejmował akcje bezwzględne, a nierzadko nawet z okrucieństwem*<sup>2</sup>. Wyniesienie ponad inne księstwa zawdzięcza Moskwa także wierноподданцей, graniczącej wręcz z oportunistyczną polityce wobec seraju, oraz szczególnemu zbiegowi okoliczności.

Na początku XIV w. tytuł wielkksiążęcy (wielkiego księcia włodzimierskiego) przysługiwał księciu twerskiemu i fakt ten predysponował go do prze-

---

<sup>1</sup> Złota Orda – państwo mongolsko-tatarskie utworzone w XIII w. przez Batu-chana, istniało do pierwszej połowy XV w. Obejmowało stopy nadczarnomorskie do Dniestru, Krym, północny Kaukaz, środkowe i dolne Powołże, środkową Azję w dolnym biegu rzeki Syr-darii, Chorezm i zachodnią Syberię, po źródła Obi i Irtysza. Księstwa ruskie podlegały Złotej Ordzie od czasu, kiedy wnuk Czyngis-chana (Temudżyna), Batu-chan, najechał na wschodnią Europę, podbił Bułgarów nadwożańskich, wtargnął na podzieloną Ruś, gdzie zdobył i spalił Riazan, Moskwę, Suzdał i Twer (1237-1238), a następnie zawrócił przez ziemię smoleńską na południe zdobywając w 1240 r. Kijów, Włodzimierz Wołyński i Halicz. Ośrodkiem politycznym Złotej Ordy było Powołże, gdzie zdobywcy założyli stolicę, Saraj Batu, później Saraj Berke (w pobliżu obecnego Wołgradu). W pierwszej połowie XV w. nastąpił rozpad państwa na kilka niezależnych chanatów: kazański, astrachński i krymski.

<sup>2</sup> L. B a z y ł o w, P. W i e c z o r k i e w i c z, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 51.

wodzenia księstwom ruskim. Jednak w 1327 r. wybuchło w Twerze powstanie przeciw Tatarom, w trakcie którego zginął poseł chana Uzbeka będący jednocześnie jego bratem przyrodnim. Należało spodziewać się surowego odwetu. Z pewnością tak też rozumował Kalita, bo uprzedzając fakty udał się do chana z deklaracją stłumienia rozruchów. Chan chętnie przystał na propozycję dając do dyspozycji władcy moskiewskiemu duży oddział zbrojny. Po spacyfikowaniu Tweru, Mongołowie postanowili zrezygnować z dotychczasowej formy ściągania podatków z podległych księstw. Wcześniej zajmowali się tym tzw. baskakowie<sup>3</sup> i dzierżawcy danin. Teraz funkcję poborcy powierzono Iwanowi, który okazał się bardzo gorliwym i sprawnym wykonawcą woli chana. Zyskał przez to możliwość ingerowania w wewnętrzne sprawy swoich sąsiadów, możliwość ową w niedługim czasie znakomicie wykorzystał.

Niezwykle ważnym osiągnięciem Kality w polityce wewnętrznej obok ustabilizowania gospodarki, zapewnienia względnego bezpieczeństwa i poszerzenia granic księstwa, było przeniesienie siedziby metropolity prawosławnego z Włodzimierza do Moskwy. Nie był to co prawda pierwszy ani ostatni sojusz tronu z ołtarzem, których relacje (choć nie zawsze, to przeważnie) cechowała symbioza. Przede wszystkim fakt ten utrwalił w świadomości społecznej wizerunek władcy jako pomazańca bożego, co w rozumieniu społecznym dawało mu transcendentalną, a jednocześnie uniwersalną i ponadczasową legitymację władzy. Odtąd Moskwa w wymiarze cerkiewno-administracyjnym przejęła spuściznę Rusi Kijowskiej – najstarszego państwa Słowian wschodnich (które rozpadło się wskutek rozdrobnienia feudalnego w I poł. XII w.), pretendując do politycznego przewodzenia, a w przyszłości także jednoczenia wokół nowego centrum, dawnych ziem ruskich.

Aspiracje te tak charakterystyczne i obecne w polityce synów Kality, Siemiona Dumnego, zwanego również Pyszny (1340-1353) oraz jego brata Iwana II Pięknego (1353-1359), znalazły kontynuację w polityce Dymitra (1359-1389). Jako pierwszy podjął on próbę (nieudaną, mimo wygranej bitwy na Kulikowym Polu w 1380 r.) rzucenia zwierzchności mongolskiej i wybicia się na niepodległość. Odzyskał również tytuł wielkksiążęcy, po tym jak wcześniej Orda oddała go wraz z księstwem włodzimierskim Dymitrowi, księciu suzdalskiemu<sup>4</sup>.

Dymitr Doński wiele uwagi poświęcił budowie umocnień. Przebudowano wówczas kreml, otaczając go murem i basztami. Jak trafna to była inwestycja miały pokazać następne dziesięciolecia, kiedy prócz tradycyjnych wrogów –

---

<sup>3</sup> Namiestnik, wielkorządca w podległych Mongołom (Tatarom) okręgach; zarazem przedstawiciel władzy chana i poborca podatków.

<sup>4</sup> L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 53, 56-57.

ksiąząt twerskiego i riazańskiego oraz Tatarów, na horyzoncie pojawił się nowy, niezwykle groźny przeciwnik – Litwa<sup>5</sup>.

*Ekspansja militarna litewska, początkowo o charakterze prymitywnym, rabunkowym rozwijała się w stronę Rusi od drugiej połowy XII w., dopiero koło połowy wieku XIII za Mendoga przybrała formę zaborów terytorialnych, ale wzrost terytorialny państwa litewskiego został zahamowany wskutek inwazji tatarskiej (...) Dopiero od czasów Giedymina [1316-1341 – M.G.] zaczyna się ponowny wzrost terytorialny państwa litewskiego kosztem przyległego obszaru ruskiego, nieco później Kazimierz Wielki zaczął rozszerzać granice Królestwa Polskiego w kierunku wschodnim. Doszło więc do konfliktu między Polską a Litwą, ponieważ oba państwa usiłowały zawładnąć tymi samymi obszarami: Rusią Czerwoną, Wołyniem i Podolem. Unia [1385 r.– M.G.] przyniosła skoordynowanie ich wysiłków, przy czym przewodnią rolę w ekspansji wschodniej przypadła de facto Litwie (...) – pisał Henryk Łowmiański (1898-1984) – znakomicie charakteryzując genezę polsko-litewskiego sojuszu wymierzonego przeciwko Moskwie<sup>6</sup>. W następnym roku (18 lutego 1386 r.) Jagiełło ożenił się z Jadwigą, od 1384 r. królową Polski, młodszą córką Ludwika Węgierskiego, a 4 marca 1386 r. nastąpiła jego koronacja na króla Polski. Odtąd, pomimo, iż formalnie obydwaj państwa łączyła wyłącznie osoba (*persona*) władcy, Litwę i Polskę na trwałe złączył wspólny, geopolitycznie uwarunkowany interes, który okazał się zwornikiem silniejszym, aniżeli możnowładcze separatyzmy<sup>7</sup>.*

Zamiarem Jagiełły było uzależnienie od Polski Nowogrodu Wielkiego, a tym samym przesunięcie wpływów po Morze Białe, a nawet – jak utrzymywali niektórzy historycy – po Ural. Łowmiański twierdził, iż status prawnopaństwowy Nowogrodu Wlk. w polskiej literaturze naukowej był niekiedy nieściśle przedstawiany. Zdaniem uczonego, to niezwykle istotne pod względem gospodarczym miasto, funkcjonowało w ścisłej unii personalnej i realnej z Moskwą. *Każdy wielki książę moskiewski był równocześnie panem Nowogrodu, który poza tym cieszył się zupełną niepodległością i prowadził politykę na własną rękę<sup>8</sup>.*

Pod koniec XIV stulecia, wskutek zaangażowania Moskwy w konflikt z Tatarami, jej wpływ w Nowogrodzie Wlk. wyraźnie osłabł, co postanowiła wykorzystać Litwa. W 1389 r. Lingwen, brat Władysława Jagiełły, postanowił podporządkować sobie to bogate miasto. Niemal dosłownie zostało to wyartykułowane w dokumencie wydanym 25 kwietnia tego roku w Sandomierzu. Lingwen stwierdził, że *został wyznaczony na rządcę i opiekuna Nowogrodu przez króla Włady-*

---

<sup>5</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>6</sup> H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 166.

<sup>7</sup> S. Rosik, P. Wiszewski, *Poczet polskich królów i książąt*, Wrocław 2004, s. 176, 183.

<sup>8</sup> H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 167.

*sława i przyrzekł królowi, królowej i Koronie Polskiej, że wraz z całym ludem nowogrodzkim będzie służyć im pomocą, radą i nigdy ich nie zdradzi*<sup>9</sup>.

Okazało się jednak, że Nowogród Wlk. zbyt mocno związany jest z Moskwą, aby podobne polityczne próby ze strony monarchii polsko-litewskiej mogły zakończyć się powodzeniem. Ostatecznie w 1392 r. Lingwen zmuszony został do opuszczenia miasta.

W ostatnich latach XIV w. doszło do zrównoważenia sił Litwy i Moskwy w walce o hegemonię w Europie wschodniej, i to zarówno na północnym (nowogrodzkim) jak i na południowym (tatarskim) odcinku. W pierwszym przypadku, Nowogród po nieudanej próbie separacji pogodził się z Moskwą, która rozciągnęła „opiekę” nad ziemią nowogrodzką i pskowską. W drugim, dalekosiężne plany Witolda podporządkowania Ordy Litwie pogrzebała porażka w bitwie pod Worską 12 sierpnia 1399 r. Przekreśliła ona ponadto inne plany litewskiego władcy – uniezależnienia się od Jagiełły.

Przez następne ponad dwa dziesięciolecia między Moskwą a Litwą trwały ustawiczne zmagania, w których z jednej strony Moskwa starała się wykorzystać tarcia pomiędzy kniaziami litewskimi a Witoldem, udzielając wsparcia tym pierwszym, a z drugiej strony Polska i Litwa wykorzystując glorię zwycięstwa grunwaldzkiego, postanowiły aktywować politykę wschodnią, konsekwentnie zmierzając do uzależnienia „republik kupieckich” Nowogrodu i Pskowa. Te z kolei, nie mogąc otwarcie przeciwstawić się ościennym potęgom, oscylowały pomiędzy Zakonem Krzyżackim, z którym zawarły pokój, uchylając się od walki po stronie Litwy. Jednocześnie zabiegały o utrzymanie przyjaznych z nią stosunków pozostając w związku z Moskwą<sup>10</sup>. Jednak dalsza ekspansja Litwy, poprzedzona już w 1424 r. przygotowaniem do wyprawy na Ruś wschodnią, w dwa lata później doprowadziła do otwartej wojny z Pskowem i Wlk. Nowogrodem. Miast tych nie udało się Witoldowi zdobyć, w głównie z uwagi na ówczesną przewagę sztuki obronnej nad oblężniczą. Niemniej pozycja „republik” w efekcie zniszczenia kraju została poważnie osłabiona.

Z kolei pozycja Litwy została wzmocniona, do czego wymiennie przyczyniła się śmierć w 1425 r. wielkiego księcia moskiewskiego Wasyla I Dymitrowicza (ur. 1371), który wcześniej zlecił swojemu teściowi Witoldowi opiekę nad małoletnim Wasylem II Wasylewiczem. *Opieka ta nie była tylko formalna, Witold de facto chronił Wasyla przed zaczepnymi zamiarami ze strony innych książąt dynastii moskiewskiej, pretendujących do objęcia stolca wielkoksiążęcego. W ten*

---

<sup>9</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 169-172.

*sposób państwo moskiewskie znalazło się w sferze wpływów Witolda – jedyny to tego rodzaju i niedługi okres w dziejach Litwy*<sup>11</sup>.

Po śmierci Witolda (1430) ekspansja Litwy wytraciła impet. Nastąpił czas równowagi. Z jednej strony spowodowane to było zamieszczeniem wewnętrznym, które trwało na Litwie do 1444 r., z drugiej zaś faktem, że i Moskwa w tym samym czasie przeżywała kryzys wewnętrzny.

W kolejnych latach środek ciężkości polskiej polityki zagranicznej przesunął się na północ i południe. W Prusach od 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk stając po stronie Związku Pruskiego przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu, toczył wojnę, która zakończyła się dopiero w roku 1466. Na południu natomiast polski król prowadząc zręczną politykę dynastyczną, osadził swego syna Władysława II Jagiellończyka, najpierw na tronie czeskim (1471), a następnie węgierskim (1490). Tak silne polskie zaangażowanie na przeciwnych do dotychczasowego kierunkach, nie mogło pozostać niezauważonym przez władcę moskiewskiego, tym bardziej, że w 1462 r. został nim, jak się później miało okazać, jeden z najwybitniejszych władców rosyjskich Iwan III Srogi (1440-1505). Zupełnie nie zważając na traktat zawarty w 1449 r., gwarantujący „pokój wieczysty” (w języku dyplomacji „wieczysty” zazwyczaj znaczy tyle samo co „tymczasowy”), Iwan zdołał uzależnić od siebie Riazan na południu i Psków na północy, a także ostatecznie podporządkować w dwóch wyprawach (1471-1478) Nowogród Wielki, grabiąc miasto doszczętnie. Łupem Iwana padł również Twer (1485), pomimo iż umowa z 1449 r. pozostawiała księstwo twerskie w orbicie wpływów litewskich. Na nic zdały się protesty Kazimierza, skoro nie zostały poparte żadną akcją militarną<sup>12</sup>.

Niezwykle istotnym wydarzeniem w kontekście relacji litewsko-moskiewskich<sup>13</sup> oraz późniejszych polsko-litewsko-moskiewskich był upadek Konstantynopola zdobytego przez Turków w 1453 r. Oto, po bez mała dziesięciu wiekach od upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego w 476 r., upadł „drugi Rzym”, który przez wieki współtworzył i kształtował cywilizację europejską. W aspekcie religijnym, a zatem także kulturowym Cesarstwo Wschodniorzymskie kształtowało również, a może przede wszystkim Ruś, chociaż, jak pisze Richard Pipes,

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 173.

<sup>12</sup> H. P a s z k i e w i c z, *Polska a Moskwa w ciągu dziejów*, [w:] *Kurs spraw wschodnich*, sr. I, z. 5, Londyn 1949, s. 7-8.

<sup>13</sup> Od dnia koronacji 25 czerwca 1447 r. Kazimierza Jagiellończyka na króla Polski w Krakowie, aż do dnia unii lubelskiej 1 VII 1569 r. Polska i Litwa były dwoma suwerennymi i niezależnymi państwami, powiązanymi jedynie osobami wspólnych monarchów z dynastii jagiellońskiej. Ubocznym efektem tego luźnego związku była niejednolita polityka zagraniczna. „Polskę bowiem w połowie XV w. interesowały głównie zagadnienia północne i zachodnie, Litwę wschodnie i południowe”; *vide: Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, Wrocław-Warszawa, Kraków 1966-1967, s. 270.

państwo to miało zawsze dość dwuznaczny stosunek do Bizancjum. „Od chwili przyjęcia przez Ruś Kijowską prawosławia istniało tam poczucie, że jest ona jakoś uzależniona od Konstantynopola. Podkreślała to hierarchia Kościoła greckiego, chętnie powołująca się na Justyniańską teorię »harmonii«, zgodnie z którą Kościół i władza cesarska nie mogą bez siebie istnieć. (...) Zwierzchnictwo bizantyjskie nad Rusią miało wyłącznie kościelny charakter. Ale nawet ta więź została zerwana po 1439 roku, kiedy Cerkiew odrzuciła bizantyjską unię z Kościołem katolickim zawartą na soborze florenckim. Od tej pory, uznawszy, że Konstantynopol dopuścił się we Florencji apostazji, wielcy książęta moskiewscy zaczęli mianować własnych metropolitów, nie oglądając się na hierarchię grecką”<sup>14</sup>.

Po upadku Konstantynopola Moskwa zaczęła rościć sobie prawo do spuścizny ideologicznej po „drugim Rzymie”, pretendując do miana „Rzymu trzeciego”. Symbolicznym tego wyrazem było zarówno drugie małżeństwo (1472) Iwana III z Zoe (Zofią) córką Tomasza Paleologa, a bratanicą ostatniego cesarza wschodniorzymskiego Konstantyna XI, jak również przejęta tytulatura i symbolika. Iwan III Srogi, choć sporadycznie, jako pierwszy władca rosyjski zaczął używać tytułu cara (cesarza) zarezerwowanego dotąd wyłącznie dla władców bizantyjskich, cesarzy rzymskich średniowiecznej Europy zachodniej czy chociażby od 1265 roku – chana Złotej Ordy. Częściej co prawda posługiwał się tytułem z *Bożej łaski władca całej Rusi, wielki książę włodzimierski i moskiewski*, jednak to na jego pieczęci pojawił się dwugłowy orzeł – symbol władzy cesarskiej. Carem tytułował się również syn Iwana Wasyl III, natomiast Iwan IV w 1547 r. postanowił, że odtąd każdy kolejny władca moskiewski będzie nosił tytuł *cara całej Rosji*<sup>15</sup>.

Z punktu widzenia wspomnianych relacji sąsiedzkich była to zmiana niezwykle istotna, bowiem w Europie wschodniej, a później także w Azji zaczęło wyrastać państwo, które zyskało ideologiczne uzasadnienie dalszej ekspansji, tworząc podstawę rosyjskiego imperializmu. Niezwykle obawiali się tego Litwini i konsekwentnie odmawiali uznania carskiego tytułu władcy moskiewskiego zwłaszcza, że w Moskwie wyobrażano sobie, że Iwan IV dziedziczył ten tytuł po Włodzimierzu Monomachu, ongiś księciu kijowskim (1113-1125). Jak wiadomo spór na tym tle trwał, aż do czasów Władysława IV (1632-1648)<sup>16</sup>.

Drugim przełomem we wzajemnych relacjach był kryzys, a następnie upadek Złotej Ordy w 1480 r. Po bez mała 250 latach, ostatecznie została zerwana zależność Moskwy od Tatarów. Wspomnieć jednak należy, że klęska Achmata

<sup>14</sup> R. Pipes, *Rosja Carów*, Warszawa 2006, s. 73-74.

<sup>15</sup> L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 67; B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2000, s. 497-498; R. Pipes, *op. cit.*, s. 74.

<sup>16</sup> H. Łowmiański, *op. cit.*, 559-560.

nad Ugrą i Oką, nie tyle wynikała z jego własnej, co z Kazimierza Jagiellończyka winy, który w sierpniu tego roku, w krytycznym momencie nie stanął do walki przeciwko Iwanowi. Na fakt ten złożyło się wiele niekorzystnych dla Kazimierza okoliczności, przy czym mniejsze znaczenie wydają się mieć sprawy zewnętrzne (związane z aktywnością Tatarów krymskich najeżdżających na południowe rubieże państwa polsko-litewskiego w porozumieniu z Iwanem), aniżeli sprawy wewnętrzne. *Litwa oddana pracy pokojowej i gospodarczej nie chciała wojny. Panowie i rycerstwo poświęcali się sprawom majątkowym, rozszerzali swe fortuny ziemskie, rozwijało się osadnictwo, które w tym czasie, zwłaszcza na litewskich ziemiach etnicznych, przybrało znaczne rozmiary. Wojna nie budziła entuzjazmu*<sup>17</sup>. Kwestią nie mniejszej wagi była przewaga Moskwy wyraźnie zarysowana już w ostatniej ćwierci XV w. Proces „zbierania ziem ruskich” dobiegał końca, zaś ostatnim jego epizodem, jak zostało wspomniane, był podbój księstwa twerskiego w 1485 r., ostatniego cieszącego się dotąd pewną niezależnością.

Lata 1486-1492 w relacjach litewsko-moskiewskich, to czas określany przez historyków jako *wojna kresowa podczas pokoju*, która po śmierci Kazimierza w 1492 r. przeistoczyła się w otwarty konflikt<sup>18</sup>. Walki toczyły się głównie w rejonie tzw. bramy smoleńskiej. Był to obszar między górną Dźwiną a górnym Dnieprem. Nad pierwszą rzeką położony jest Połock i Witebsk, nad drugą – Smoleńsk i Orsza. Największe znaczenie miały Smoleńsk i Połock, dwie twierdze należące do Litwy. Dnia 5 lutego 1494 r. podpisano układ pokojowy. Na jego mocy Moskwa zwróciła Litwie Briąnsk, ale zachowała wcześniej oderwane Księstwa Wierchowskie leżące w widłach Oki i Ugry. Pokój przypieczętowano małżeństwem włk. ks. litewskiego Aleksandra Jagiellończyka z Heleną, córką Iwana III. Nadzieje na jego trwałość okazały się jednak płonne. Władca moskiewski, pod pretekstem ograniczania swobód religijnych córki (Helena była wyznania prawosławnego), wszczął nową wojnę (1498) uderzając na Rohaczew, Mceńsk i Łuczyno, żądając jednocześnie uznania go oficjalnie panem całej Rusi oraz wybudowania w Wilnie cerkwi dla Heleny.

Na początku XVI w. po raz pierwszy doszło do poważnego i bezpośredniego zaangażowania się Korony w wojnę litewsko-moskiewską. Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka królem Polski został Jan Olbracht, a wielkim księciem litewskim jego brat Aleksander. W 1499 r. oba państwa zawarły porozumienie dotyczące wzajemnej pomocy i rady oraz wyboru panujących za obopólną zgodą. Porażka litewska pod Wiedroszą (1500) w pierwszej fazie wojny z Moskwą,

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 242-244.

<sup>18</sup> H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 246; J. Natanson-Leski, *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej*, cz. 1, *Granica moskiewska w epoce jagiellońskiej*, Lwów 1922, s. 68.



skłoniła panów litewskich do zacieśnienia związków z Polską. Układ, który od miejsca zatwierdzenia przez nowo obranego króla Aleksandra, nazwany został unią mielnicką (1501) mówił o jednym wspólnie wybieranym władcy, wspólnych sejmach i wzajemnej pomocy, co z punktu widzenia położenia Litwy było szczególnie istotne. „Niestrawnym” dla Jagiellonów okazał się jedynie zapis dotyczący wyboru władcy, gdyż tron litewski był dziedziczny. Przeto spowodowali oni, że porozumienie nie ratyfikowane przez litewskich panów, nie weszło w życie<sup>19</sup>. Natomiast współdziałanie militarne zdefiniowane jako wzajemna pomoc, wymusiła permanentnie pogarszająca się sytuacja na granicy wschodniej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wyrazem jej był sześciolatek rozejm, który 28 marca 1503 r. Litwa zmuszona była podpisać. Pozostawiał on w rękach moskiewskich olbrzymią część Zadnieprza, niezwykle ważną wschodnią część Smoleńszczyzny i ziemie czernihowsko-siewierskie nad Desną. W bezpośrednim zagrożeniu znalazł się Smoleńsk.

Kolejne wojny trwające od 1507 do 1537 r. toczyły się z różnym skutkiem. Pierwsza, zakończona w 1508 r. podpisaniem pokoju wieczystego (o wartości takich pokoiów wspominałem, patrz s. 4), nie przyniosła Rosji żadnych nabytków, dzięki szybkiej pomocy wojsk litewskich i koronnych dla oblężonej Orszy i Mińska. W drugiej wojnie rozpoczętej przez Moskwę w 1512 r. wojska Wasyla III przystąpiły do oblężenia Smoleńska, Połocka i Witebska. Szczególnie ważnym dla Rosjan był Smoleńsk, który był trzykrotnie oblegany i wreszcie zajęty podstępem przez Rosjan w 1514 r. Mimo świetnego zwycięstwa połączonych wojsk Konstantego Ostrogskiego i Janusza Świerczwskiego pod Orszą (8 września), Smoleńska nie odzyskano. Tym samym Moskwa utrzymała wszystkie wcześniejsze zdobycze terytorialne, co potwierdził zawarty w 1522 r. rozejm. Ostatnia wojna rozpoczęta w 1533 r. po śmierci Wasyla III działaniami zaczepnymi Litwy, także nie przyniosła oczekiwanych efektów. Podejmując kontrofensywę zimną 1534 r. armia moskiewska wtargnęła w głąb Litwy, aż po Nowogródek i Wilno. Z konieczności do wojny przystąpiła Polska, wystawiając zaledwie 1,5 tys. żołnierzy. O dalsze zaciągi Litwini musieli starać się sami, werbując 5 tys. zaciężnych. W rezultacie, połączone pod wodzą hetmana Jana Tarnowskiego wojska, zdobyły Homel i Starodub oraz całą Siewierszczyznę. Z nabytków musiano jednak zrezygnować, kiedy nieopłacone oddziały polskie rozpoczęły odwrót. W konsekwencji udało się utrzymać jedynie Homel. W 1537 r. roku podpisano pięcioletni rozejm<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985, s. 167-168. H. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 9; A.A. Majewski, *Moskwa 1617-1618*, Warszawa 2006, s. 13-14.

<sup>20</sup> A.A. Majewski, *op. cit.*, s. 14-16.

Punktem zwrotnym w relacjach polsko-rosyjskich było ćwierćwiecze lat 1558-1584 (dokładnie 26 lat). Konflikt w Inflantach, unia lubelska i śmierć Iwana IV Groźnego, oraz co ważniejsze jej następstwa – otworzyły nowy rozdział we wzajemnych stosunkach, ukazując zupełnie nowe szanse i zagrożenia, zarówno dla jednej, jak i drugiej strony.

Położenie państwa Jagiellonów – pierwszoplanowa przyczyna zaangażowania Rzeczypospolitej na obszarze Inflant, i związany z nim (...) *handel, który grawitował wzdłuż rzek ku morzu, kierując Polskę i Litwę na tory ogólnej polityki bałtyckiej* definiowały priorytety polskiej polityki zagranicznej<sup>21</sup>. Tak jak dla Polski ważny był dostęp do morza przez Prusy Królewskie i Książęce, tak dla Litwy pierwszorzędną kwestią było to, kto włada dorzecziami Dźwiny inflanckiej i Wieliki wpadającej przez jezioro Pejpus, a dalej jako Narwa do Zatoki Fińskiej. Dlatego tak ważnym, odśrodkowym impulsem, który uruchomił całą serię zdarzeń był wewnętrzny spór w państwie Kawalerów Mieczowych zaistniały między dwoma niemieckimi obozami: zakonnym, a z drugiej strony świeckim, któremu przewodził arcybiskup ryskim Wilhelmem, brat Albrechta Hohenzollerna, księcia pruskiego powszechnie znanego z hołdu, który złożył w 1525 r. Zygmuntowi I Staremu. Gdy mediacja Zygmunta Augusta między zwaśnionymi stronami spaliła na panewce, w czerwcu 1556 r. doszło do wojny. Wówczas w obronie brata, pozbawionego przez Zakon posiadłości, stanął Albrecht<sup>22</sup>. Dążył on do przekształcenia Zakonu Inflanckiego w świeckie, lenne księstwo związane z Rzeczypospolitą.

W latach 1556-1557 na prośbę Zygmunta Augusta, poinformowanego o przygotowaniach Hanzy zamierzającej nieść pomoc Zakonowi, Albrecht Hohenzollern (jedyna znana królowi, kompetentna w temacie marynistyki osoba) opracował plany utworzenia floty polskiej. Kluczową rolę miał w nich odegrać Gdańsk (związany z Hanżą), który ze względu na swoje egoistyczne interesy zwlekał z zajęciem jednoznacznego stanowiska. Nie mogąc jednak otwarcie stawić oporu Koronie, w czerwcu 1557 r. darował Zygmuntowi Augustowi pokaźną sumę pieniędzy, następnie udzielając pożyczki na jeszcze większą kwotę. Będąc finansowo zobowiązany, król zrezygnował z żądań przygotowania okrętów, a tym samym w ogóle z wystawienia floty, co nie przeszkodziło mu w wypowiedzeniu Zakonowi Inflanckiemu wojny (19 sierpnia 1557 r.)<sup>23</sup>. Posunięcie to wywołało pożądane wrażenie, gdyż bez walki nowy landmistrz Fürstenberg zdecydował się na zawarcie przymierza, przyjmując 14 września 1557 r. podykotowane pod Pozwołem warunki i zaprzysięgając pokój – *casus belli* dla Rosji, a

---

<sup>21</sup> K. L e p s z y, *Dzieje floty polskiej*, Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1947, s. 56.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 57-63.

także powód do niepokoju dla Danii i Szwecji niezmiernie zainteresowanych wydarzeniami w Inflantach<sup>24</sup>.

Sytuację w Kurlandii postanowił wykorzystać Iwan Groźny, którego celem było otwarcie Moskwie morskiego okna na Europę Zachodnią. W 1558 r. opanował część Inflant oraz niezwykle ważny port Narwę, uruchamiając tzw. *Narwskie sudochodstwo* – żeglugę narewską. Niewątpliwie było to odpowiedzią na polskie zaangażowanie w tym regionie. Z drugiej jednak strony sprawa Zakonu Kawalerów Mieczowych stanowiła wygodny pretekst do ataku, gdyż uderzenie na Inflanty wpisywało się w ogólny kurs polityki rosyjskiej, której ekspansja od czasów Iwana III Srogięgo (1462-1505) stanowiła nieodłączny element. Było zatem oczywiste, że wcześniej czy później atak taki nastąpi<sup>25</sup>. Tym bardziej należało się tego spodziewać, że w 1556 r. upływał termin rozejmu moskiewsko-inflanckiego, zawartego ponad pół wieku wcześniej (1503). Rosjanie nie wykluczali co prawda jego przedłużenia, chcieli jednak renegecjować warunki. Zakon Inflancki miał płacić daninę z Dorpatu (należącego w XI w. do Jarosława Mądrego, który założył w nim gród Juriew) oraz *nie wchodzić w żadne układy z Polską i Litwą*. Z geopolitycznego punktu widzenia – warunki dla Zakonu nie do przyjęcia<sup>26</sup>.

Inna sprawa, że posiadany wcześniej przez Moskwę wąski pas południowo-wschodniego wybrzeża Zatoki Fińskiej, nie mając odpowiedniego portu, nie gwarantował wystarczająco aktywnych kontaktów z Zachodem, a dostęp do portów inflanckich był utrudniony i mało opłacalny, ponieważ istniała konieczność korzystania z usług pośredników. Tymczasem rosyjskie zboże, skóry, len, konopie, futra, воск, a przede wszystkim drewno, płótno, narzędzia i liny okrętowe cieszyły się wielkim i wciąż rosnącym zainteresowaniem na zachodzie, szczególnie w Holandii, a także Anglii, gdzie już w 1555 r. powstała Kompania Moskiewska (*Muscovy Company*)<sup>27</sup>. Należy jednak dodać, że obok wcześniej-

<sup>24</sup> H. Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 567.

<sup>25</sup> K. L e p s z y, *op. cit.*, s. 64. Dalszą ekspansję, znacznie wykraczającą poza „zebrane ziemie ruskie”, kontynuował Iwan IV Groźny podbijając ogromne obszary na południu i południowym wschodzie, pozostałości Złotej Ordy – chanaty: kazański (1552) i astrachański (1556). W ten sposób w granicach państwa znalazła się cała Wołga, co jak pisze Ludwik Bazylow, było najważniejszym następstwem podboju. Po względnym, bo z konieczności uznanym za tymczasowo wystarczający, zabezpieczeniu południowych granic, Groźny zwrócił się na północny zachód w kierunku Inflant.

<sup>26</sup> H. Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 565-566; K. P i w a r s k i, *Czasy wojen religijnych*, Warszawa 1934-1936, s. 611.

<sup>27</sup> Jak pisał H. Zins (*Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku*) – Kompania Moskiewska była efektem wyprawy na Morze Białe w 1553 r. zorganizowanej przez Sabastiana Cabota (syna Johna Cabota) oraz Hugh Willoughby'ego i Richarda Chancellor'a. Z bardziej pogłębionych badań E.A. Mierzwy (*Anglia a Polska w XVII wieku*) wynika jednak, że chociaż Willoughby wziął

szych fantastycznych zamierzeń Henryka VIII zorganizowania ekspedycji wokół Europy północno-wschodniej, i dalej, wzdłuż północnych wybrzeży Azji do Chin i Indii, istniała realna i nagląca potrzeba znalezienia nowych rynków zbytu dla sukna angielskiego, którego eksport przechodził właśnie w połowie XVI w. widoczny kryzys<sup>28</sup>.

Najszybciej więc jak to było możliwe otwarła Moskwa swój własny port w zdobytej Narwie obdarzony szczególnymi przywilejami, *który zaraz zaroił się od kupców i żeglarzy państw zachodnich: hanzeatów, Holendrów, Francuzów, przywożących produkty przemysłowe, broń i rzemieślników – fachowców (...)*<sup>29</sup>.

Najbardziej na żegludze narewskiej traciły porty w Inflantach, wcześniej monopolizujące handel i pośrednictwo. Kupcy zagraniczni zaczęli omijać tradycyjne dotąd ośrodki wymiany towarowej, szczególnie Rygę i Rewel, płynąc bezpośrednio do Narwy. Chociaż udział tego portu w handlu bałtyckim był stosunkowo niewielki, to wzbudził protesty ze strony mistrza Zakonu Inflanckiego, Fürstneberga i miasta Rewla. Gdy próby rozwiązania dyplomatycznego nie przyniosły pożądanych efektów, Fürstneberg i Rewel zaczęły popierać piractwo wypuszczając kaprów na morze. „Żegluga narewska” spotkała się również ze sprzeciwem Polski, ponieważ zagrażała Inflantom szukającym protekcji na dworze jagiellońskim, oraz Litwie prowadzącej wojnę z Moskwą, gdyż przez Narwę odbywało się szybkie dozbrajanie armii Iwana Goźnego<sup>30</sup>.

Geneza siedmioletniej wojny północnej (1563-1570) wpisana jest w walkę o opanowanie Bałtyku – *dominium maris Baltici*. Zaangażowane w nią były wszystkie liczące się w basenie Morza Bałtyckiego państwa. Po tym jak Rosjanie w styczniu 1558 r. wtargnęli do Inflant, Litwa wraz ze Szwecją i Danią próbowały drogą dyplomatyczną zażegnać konflikt. Efektem mediacji był rozejm zawarty rok później. Korzystając z przerwy w działaniach wojennych, a nie widząc możliwości dalszego samotnego oporu, Zakon Inflancki w 1559 r. postanowił kosztem części Letgalii nad Dźwiną, poddać się pod opiekę Litwy. Tym samym organizm polityczny powstały na początku XIII w. celem ułatwienia pracy misjonarzom niemieckim, zaczął ulegać powolnemu rozkładowi. Zapoczątkowało to cały szereg zdarzeń. Przeciwko Moskwie wystąpiła Dania zainte-

---

udział wyprawie do Rosji, to nie dotarł do Archangielska. Zginął w lodach u wybrzeży Nowej Ziemi, dokąd zagnał go sztorm. Do Archangielska dotarł tylko Chancellor, a Cabot w ogóle nie brał udziału w tej ekspedycji, ponieważ będąc w tym czasie w służbie hiszpańskiej, pływał zupełnie gdzie indziej.

<sup>28</sup> H. Z i n s, *Historia Anglii*, Wrocław 2001, s. 156; idem, *Kompania Moskiewska i problem Narwy w angielskim handlu bałtyckim na początku drugiej połowy XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXIII, z. 4, 1966, s. 833-834.

<sup>29</sup> K. L e p s z y, *op. cit.*, s. 64.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 64-65.

resowana Ozylią, wyspą leżącą na południowy zachód od Estonii w odległości ok. 16,5 km od linii brzegowej<sup>31</sup>. Następnie wojska moskiewskie pokonały zakonne, a w 1561 r. północna Estonia wraz z Rewlem została opanowana przez Szwecję. Próbując ratować resztki niezależności (a właściwie wybierając już beneficjenta) ostatni mistrz Zakonu Gothard Kettler zsekularyzował państwo, a następnie traktatem w Wilnie 28 listopada 1561 r. poddał je Zygmuntowi Augustowi, zostając świeckim lennikiem króla polskiego z inwestyturą na księstwo kurlandzkie i semigalskie<sup>32</sup>.

Rosja znalazła się w trudnym położeniu, ponieważ prócz Litwy i Polski przeciwko niej, jak już zostało powiedziane, stanęła również Dania. Nie zwlekając więc władca moskiewski postanowił uderzyć na najgroźniejszego przeciwnika. Na początku 1563 r. armia Iwana odniosła błyskotliwy sukces wdzierając się w granice Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zwieńczeniem kampanii było oblężenie, a następnie zdobycie Połocka, ważnej twierdzy stanowiącej *wrota litewskie do Moskwy*. Kiedy Litwa wystąpiła o zawieszenie broni, władca moskiewski przystał na nie, dyktując jednak bezkompromisowe warunki, które prócz symbolicznego uznania go za cara całej Rusi, przewidywały ustąpienie Litwy z Inflant i Połocka. W przyszłości Iwan zamierzał utwierdzić swoje panowanie na zdobytym obszarze wskrzeszając, oczywiście pod swoją protekcją, państwo zakonne *wiedząc, że wznowienie Zakonu wytrąciłoby jego przeciwnikom z ręki tytuły prawne do tej ziemi*<sup>33</sup>.

Dalszy przebieg wojny był dla Moskwy niepomyślny. Porażka wojsk rosyjskich nad Ułą koło Połocka (26 styczeń 1564) i Orszą (2 lipiec 1564) na zawsze przekreśliły marzenia Iwana IV związane z dostępem do Bałtyku. Bynajmniej nie znaczy to, że zrezygnował on całkowicie z „bałtyckich aspiracji”. Wprawdzie w efekcie pierwszego etapu wojny Rosji udało się zatrzymać jedynie Połock, jednak już w kilka lat później (1572) strona rosyjska rozpoczęła, początkowo ograniczone, działania zaczepne, by w 1576 r. podjąć wojnę na wielką skalę zajmując niemalże całe Inflanty z wyłączeniem Rygi i Rewla<sup>34</sup>. Sukces, choć błyskotliwy, wobec ogromnej determinacji Rzeczypospolitej, okazał się nie-trwały. Stefan Batory, od 1576 król Polski, po uregulowaniu sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej, zorganizował wyprawę do Inflant, zdobywając Połock (1579) i Wielkie Łuki (1580). Wojska Batorego oblegały również ofiarnie broniony Psków (1581), którego Polakom nie udało się zdobyć.

<sup>31</sup> Odległość podana w oparciu o pomiar elektroniczny na mapach satelitarnych. Zob. <http://map24.interia.pl>, 18 II 2008.

<sup>32</sup> J. O c h m a ń s k i, *Dzieje Rosji do roku 1861*, Warszawa-Poznań 1983, s. 111.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 113-114.

Wskutek wyczerpania obydwu stron i rosnących kosztów wojny należało zawrzeć porozumienie. W rozmowach między Batorym a Iwanem IV pośredniczył jezuita Antoni Possevino (1533-1611), specjalny wysłannik i zaufany papieża Grzegorza XIII, który pozostawił nie tylko znakomitą relację, odsłaniającą kulisy osiągniętego kompromisu, ale również ukazującą zwyczaję dworu moskiewskiego<sup>35</sup>. Na początku 1582 r. zawarto dziesięcioletni rozejm w Kiwerowej Górcie pod Jamem Zapolskim na południowy wschód od Pskowa. Iwan Groźny zrzekł się na rzecz Polski całych Inflant, Połocka oraz Wieliza z okolicami<sup>36</sup>.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy polityka odsuwania Moskwy nie tylko od Bałtyku, który był przecież tylko środkiem do celu, ale od Europy w ogóle, miała racjonalne podstawy i uzasadniona była polsko-litewską racją stanu. Kwestionuje to Henryk Łowmiański, który pisał: *Dziś z odległości wieków wypada stwierdzić, że kierownictwo polityczne Polski i Litwy popełniło fatalny błąd, stawiając sobie za cel opanowanie Inflant i wcielenie ich do systemu jagiellońskiego, zamiast szukać na tym terenie modus vivendi z Moskwą – państwem, które było zainteresowane w utworzeniu sobie drogi nad Bałtyk. Polityka ta doprowadziła do zmarnowania znacznych sił w wojnach ze Szwecją, którą warunki geograficzne czyniły raczej naturalnym sprzymierzeńcem Polski*<sup>37</sup>.

Autor wyraża wątpliwości, czy „policyjne” metody, którymi Polska próbowała izolować Moskwę były na dłuższą metę skuteczne, skoro Rosja pod względem geograficznym była w znacznie lepszej sytuacji dysponując już wtedy ogromnymi obszarami i portem umożliwiającym przez Morze Białe kontakty z zachodem. Zdaniem uczonego względy strategiczne nakazywały raczej zabezpieczyć tylko linię Dźwiny, co drogą dyplomatyczną można było bez trudu wynegocjować<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> A. P o s s e v i n o, *Moscovia*, Warszawa 1988.

<sup>36</sup> L. B a z y ł o w, P. W i e c z o r k i e w i c z, *op. cit.*, s. 88.

<sup>37</sup> H. Ł o w m i a ń s k i, *op. cit.*, s. 562.

<sup>38</sup> Ibidem. O ile argumenty dotyczące kwestii terytorialnych wydają się być bezsporne, o tyle wątpliwości budzi przekonanie Henryka Łowmiańskiego, co do roli jaką odgrywało lub odegrać mogło połączenie z zachodem przez Morze Białe. Akwen ten położony pomiędzy 63° 47' i 68° 40' szerokości północnej, na granicy Północnego Koła Podbiegunowego, jest częścią Oceanu Arktycznego. Klimat Morza Białego jest bardzo surowy. Już w końcu października w południowej jego części ujścia rzek i mniejsze zatoki pokrywają się lodem. W drugiej połowie listopada, gdy mróz staje się silniejszy, tworzą się pola lodowe i wówczas prawie całkowicie zamarzają zatoki Oneska, Dźwińska i Kandałaska. Lód zaczyna topnieć w końcu kwietnia, całkowicie znikając dopiero w maju. Jednak na otwartym morzu kry dryfują do połowy czerwca. Najogólniej rzecz biorąc akwen wolny jest od lodów w okresie od czerwca do końca października i dopiero wówczas nawigacja staje się możliwa, chociaż i tak ze względu na bardzo silne wiatry przynoszące mgły, jest niezmiernie utrudniona. Do tego należy dodać jeszcze znaczne zachmurzenie (ilość pochmurnych dni w ciągu roku sięga 200), co powoduje, że najlepszy czas dla żeglugi przypada na okres od czerwca do końca sierpnia, kiedy wiatry są umiarkowane, mgła zdarza się rzadko, a noce

Niestety, warunki naturalne narzucały bardzo poważne ograniczenia w żegludze. *Tylko raz w roku, przeważnie w maju lub czerwcu, udawała się z Anglii na Morze Białe flotylla kilku, zwykle większych statków (podróż trwała przynajmniej 4 tygodnie), by po miesięcznym zatrzymaniu się w Rosji i załadowaniu moskiewskich towarów, powrócić w sierpniu lub wrześniu do Anglii*<sup>39</sup>.

Obok powyższych uwarunkowań, pewne znaczenie dla obustronnych polsko-rosyjskich relacji, miała sytuacja wewnętrzna w państwie moskiewskim. W 1565 r. Iwan IV wprowadził tzw. opryczninę – politykę terroru, zmierzając do złamania siły i znaczenia bojarstwa w celu całkowitego podporządkowania sobie wszystkich warstw społecznych. Już wcześniej w Rosji pozycja władcy była niekwestionowana, bo jak już zostało powiedziane – uświęcona, jednak sprzeczność w organizacji państwa polegała na tym, że władca pozornie niczym nieograniczony, musiał współrządzić z arystokracją bojarską (potomkami dawnych udzielnych książąt)<sup>40</sup>. Teraz car zaprowadził w swoim państwie absolutyzm, który w wydaniu rosyjskim prowadzić mógł wyłącznie do tyranii. W Państwie Moskiewskim władca był *wotczinnikiem*, czyli seniorem. Traktował swoje państwo i zamieszkujących je ludzi jak własność prywatną. Nawet, kiedy w XVII wieku pojawiła się w Rosji idea państwa, to tłumaczono ją na swój specyficzny sposób. A skoro nie funkcjonowała w zbiorowej świadomości idea, nie mogło być też jej naturalnej, logicznej konsekwencji – społeczeństwa. Idea społeczeństwa, tak jak ją zwykle rozumiemy, (...) *wymaga zagwarantowania przez państwo grupom społecznym pewnych praw i swobód. A to nastąpiło w Rosji dopiero za panowania Katarzyny II*<sup>41</sup>. Stan taki bez trudu pozwalał rządzić olbrzymim państwem, jakim już w II poł. XVI w. była Rosja. Chociaż dodać należy, że absolutyzm nie jest „wynalazkiem” rosyjskim (funkcjonował już w starożytności m.in. na Bliskim Wschodzie), a w XVII i XVIII w., zdefiniowany na nowo przez Jean’a Bodina (1530-1596), upowszechnił się wielu państwach europejskich (...) *najpierw w duchu absolutyzmu »z Bożej łaski«, potem podług ideologii t.zw. absolutyzmu oświeconego. Powyższa reguła toleruje obok siebie jednak poważny wy-*

---

są jasne – czyli tylko trzy miesiące w roku; *vide* S. Nowakowski, *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich*, [w:] *Wielka Geografia Powszechna*, t. IX, Warszawa 1936, s. 17-18.

<sup>39</sup> H. Zinś, *Kompania Moskiewska...*, s. 837.

<sup>40</sup> K. Piwarski, *Czasy wojen religijnych*, [w:] *Wielka Historia Powszechna*, t. V, cz. 3, Warszawa 1938, s. 63-64.

<sup>41</sup> R. Pipes, *op. cit.*, s. 71, 72. Andrusiewicz sugeruje istnienie już na początku XVII w. specyficznej formy świadomości społecznej zdeterminowanej przez Kościół prawosławny: *Państwo i popierający je Kościół prawosławny podnoszono do rangi idei najwyższej. Cerkiew przedstawiała być instytucją, na którą patrzono jedynie przez pryzmat tradycji i obyczajów ludowych, suwerenne państwo zaś było strukturą organizującą wielowarstwowe społeczeństwo do obrony jego systemu wartości*; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 79.

*jątek: obok absolutyzmu jest w Europie miejsce na wolność. Anglja i Holandja używają tej wolności w całej pełni, ale z umiarem; Polska i Szwajcarja jej nadużywają; Wenecja i Genua ją konserwują. Szwecja nie rozstaje się z sejmem dłużej niż na lat kilkanaście, a przez lat 54 poprostu pławi się w parlamentaryzmie. W Niemczech drobni despotci gniotą wolność swych stanów, ale Rzesza jako całość nie podlega władzy żadnego absolutnego monarchy. Razem wzięty powyższy wyjątek z reguły monarchij nieograniczonej obejmuje 1/4 część ludności i obszaru Europy; ale i w tonie krajów absolutystycznych idea swobody obywatelskiej bądź jeszcze pokutuje jako pozostałość czasów dawniejszych, bądź kiełkuje na przyszłość<sup>42</sup>. W Rosji idea ta to terra incognita, w przeciwieństwie do Rzeczypospolitej, gdzie w XVI i XVII w. złota wolność szlachecka święciła największe tryumfy, stając się magnesem nie tylko dla szlachty litewskiej, czego wymiernym efektem była unia lubelska (1 VII 1569)<sup>43</sup>, ale również rosyjskiej sterroryzowanej przez Iwana IV. Już w 1564 r. na Litwę uciekł jeden z najważniejszych ludzi w Państwie Moskiewskim, książę Andrzej Kurbski, członek byłej Rady Wybranej<sup>44</sup>, wódz moskiewski w Inflantach. Pożegnał się z carem listem, który był niejako manifestem przeciwko tyranii i obroną wolności i swobód bojarских.*

Znakomity ten w osobie Kurbskiego przykład ośmielił i zachęcił innych do politycznej emigracji. Jak pisał w 1564 r., ostatnim roku swojego życia, Mikołaj Radziwiłł Czarny (1515-1565), kanclerz litewski i wojewoda wileński<sup>45</sup> – *Zaczynam między nimi wielka trwoga rzadki tydzień, aby kto z Moskwy nie przybieżał, już drudzy z żonami uciekają do nas<sup>46</sup>*. Nie będzie w tym zatem przesady,

---

<sup>42</sup> W. K o n o p c z y ń s k i, *Czasy absolutyzmu*, [w:] *Wielka Historia Powszechna*, t. V, cz. 4, Warszawa 1938, s. 7.

<sup>43</sup> Geneza zawarcia unii realnej na sejmie w Lublinie w 1569 r. ma swoje źródło zarówno w egalitarnych dążeniach szlachty litewsko – ruskiej do emancypacji spod przewagi magnaterii, jak również w dążeniach samej magnaterii zagrożonej ekspansywną polityką Moskwy i Szwecji w Inflantach. Zawarcie unii odmiennej od wszystkich dotychczasowych, przyspieszyła groźba bezpotomnej śmierci Zygmunta II Augusta – czynnika łączącego oba państwa „(...) w postaci panującej dynastii Jagiellonów”. Postanowiono, że wspólny i wspólnie wybierany będzie władca Polski i Litwy, wspólny będzie sejm, polityka zagraniczna i moneta. Odrębne natomiast: wojsko, urzędy, skarb i prawo. Szlachta zyskała ponadto swobodę osiedlania się w całym państwie Obojga Narodów; *vide* J. B a r d a c h, B. L e ś n o d o r s k i, M. P i e t r z a k, *op. cit.*, s. 168-169.

<sup>44</sup> Radę Wybraną tworzyli doradcy Iwana IV. W praktyce car nie mógł bez Rady nic zdziałać, co posłużyło mu potem nawet jako powód do oskarżeń pod adresem współpracowników. Do najbardziej znanych członków Rady należeli: pop z soboru Błagowieszczeńskiego na Kremlu, Sylwester, przedstawiciel średniej klasy feudalnej Aleksiej Adaszew i książę Andriej Kurbski; *vide* L. B a z y ł o w, P. W i e c z o r k i e w i c z, *op. cit.*, s. 73; J. O c h m a ń s k i, *op. cit.*, s. 111.

<sup>45</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX/2, z. 125, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 335-347.

<sup>46</sup> K. P i w a r s k i, *Czasy wojen religijnych...*, s. 63.



jeśli powiemy, że Litwa i Polska stały się dla rosyjskiego bojarstwa „ziemią obiecaną”. Czy wobec tego istniała możliwość dokonania przy pomocy opozycji zamachu stanu i zakończenia krwawego terroru w Państwie Moskiewskim, a później porozumienia z nową władzą na bliżej nieokreślonych zasadach, w każdym razie zgodnych z polsko-litewską racją stanu? Pomimo, iż w 1567 r. rzekomo przechwycono tajne listy Zygmunta Augusta i panów litewskich do członków byłej Dumy Bojarskiej wzywające do przejścia na stronę Litwy (co bardzo prawdopodobne, że było tylko prowokacją), rozwiązanie takie wydaje się nierealne. Trzy lata wcześniej, kiedy w grudniu 1564 r. Iwan IV opuścił Moskwę i udał się do Aleksandrowskiej Słobody w stolicy wybuchła panika. *Lud bał się popaść pod rządy oligarchów, bojarzy bali się znówuż ludu, nad wszystkim górowało przekonanie, że państwo nie może pozostać bez jednej głowy zwierzchniej: niech car rządzi jak chce, i karze zdrajców, byle tylko wrócił do swojej stolicy!*<sup>47</sup>. Nasuwa to nieodpartą refleksję. Nie ważne czy rosyjski przywódca zwie się carem, wodzem rewolucji, ojcem narodu lub „słońcem narodów”, pierwszym sekretarzem, prezydentem. Ważne, by był i decydował. Mniej istotne są metody sprawowania władzy, liczy się cel. Ten zaś był i jest jasno określony – państwo. Tylko taki wodzowski model ustrojowy po dziś dzień może w Rosji funkcjonować, bo tylko taki dla większości społeczeństwa jest zrozumiały, innego bowiem nigdy nie było<sup>48</sup>.

*Chcąc się dowiedzieć, gdzie Moskwa nauczyła się władzy królewskiej nie jako ideału, ale działającej instytucji, musimy skierować swój wzrok ku Złotej Ordzie. Rosjanie są bardzo drażliwi na punkcie wpływów mongolskich i łatwo się obrażają na wszelkie przypuszczenia, że ich kultura w jakikolwiek sposób została ukształtowana przez Orient, a zwłaszcza przez władzę orientálną (...). Złota Orda była pierwszą scentralizowaną władzą polityczną, z którą książęta ruscy zetknęli się bezpośrednio. Przez półtora wieku chan był absolutnym panem ich losu. Jego władza i majestat wyparły z ich pamięci obraz bizantyjskiego basileusa. Ten ostatni był daleką, niemal legendarną postacią: ani jeden książę udzielnny nie widział na własne oczy Konstantynopola. Tymczasem drogę do Saraju wszyscy znali aż za dobrze. Tu mieli sposobność przyrzeć się z bliska mechanizmom monarchii absolutnej, »władzy, z którą nie sposób zawierać porozumień, która*

<sup>47</sup> J. Ochmański, *op. cit.*, s. 112; K. Piwarski, *Czasy wojen religijnych...*, s. 63.

<sup>48</sup> Pomijając krótki okres po rewolucji lutowej 1917 r., kiedy przez kilka miesięcy od 15 marca (wg starego stylu 2 marca) do 7 listopada (wg starego stylu 25 października) funkcjonował koalicyjny Rząd Tymczasowy obalony przez bolszewików podczas rewolucji październikowej, praktycznie władza w Rosji skupiona była zawsze w jednym ośrodku decyzyjnym. Upadek Związku Radzieckiego w grudniu 1991 r., bynajmniej tego nie zmienił. Prezydencki system rządów posiada wyraźne znamiona dawnych form ustrojowych, tak w aspekcie wyborów (zwyczaj „wyznaczania” swojego następcy), jak również w aspekcie sprawowania urzędu.

wymaga bezwzględnego posłuchu«. Tu uczyli się, jak nakładać podatki, jak prowadzić działania dyplomatyczne, jak organizować służbę kurierską i jak postępować z nieposłusznymi poddanymi – znakomicie charakteryzuje genezę samodzielną Richard Pipes<sup>49</sup>.

Faktycznie odwet Iwana IV na rzeczywistej i wymaginowanej opozycji był straszny, podobnie jak kolejne lata jego rządów aż do śmierci, czego znamienym symbolem jest masakra w 1570 r. Nowogrodu Wielkiego. Oprycznina jako instytucja została zniesiona dwa lata później (w 1572 r.), a cel osiągnięty – samodzierżawie umocnione jak nigdy dotąd, kosztem maksymalnie spacyfikowanego bojarstwa<sup>50</sup>. Wkrótce dla państwa moskiewskiego nastać miała chwila wytchnienia, chwila ciszy – ciszy przed największą burzą dziejową.

*Pierwsze dni po śmierci tyrana (...) bywają najszcześniejszymi dla narodów, albowiem koniec cierpień jest dla człowieka największą rozkoszą* – pisał cytując Tacyta w dziesiątym tomie swojego monumentalnego dzieła *Historia Państwa Rosyjskiego* Mikołaj Karamzin, dodając trafnie, że (...) *okrutne panowanie, częstokroć przygotowuje panowanie słabe (...)*<sup>51</sup>.

Po śmierci Iwana IV Groźnego 18 marca 1584 r., jednego z najbardziej bezwzględnych, a zarazem jednego z największych władców Państwa Moskiewskiego, władzę przejął jego średni wiekiem syn Fiodor. Upośledzony umysłowo, słabego zdrowia i charakteru, zupełnie nie nadawał się do sprawowania rządów. Był marionetką w rękach koterii bojarskich oraz powstałej Rady Regencyjnej, wśród której największe znaczenie zyskał z czasem jego szwagier, ambitny Borys Godunow. Najstarszego syna, najzdolniejszego i najbardziej predysponowanego do objęcia po nim władzy, car Iwan w przypiływie gniewu sam zabił 9 listopada 1581<sup>52</sup>. Dziesięć lat później, 15 maja 1591 r. w niewyjaśnionych do końca okolicznościach zginął w Ugliczu najmłodszy syn cara Iwana, Dymitr. Znamy dwie wersje tej tragedii. Jedna mówi, że podczas zabawy nożem, chłopiec dostał ataku epilepsji (na którą to chorobę cierpiał) i sam śmiertelnie się zranił, zadając cios w krtań, co potwierdzili naoczni świadkowie, ludzie niżsi stanem<sup>53</sup>. Druga wersja zbudowana na zeznaniach rodziny, winą za śmierć mło-

---

<sup>49</sup> R. Pipes, *op. cit.*, s. 75-76.

<sup>50</sup> W bogatej literaturze przedmiotu patrz m.in.: A. Andrusiewicz, *Carowie i cesarze Rosji. Szkice biograficzne*, Warszawa 2001; H. Troyat, *Iwan Groźny – krwawy twórca imperium*, Warszawa 2006; R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006; W.A. Serczyk, *Iwan IV Groźny*, Wrocław 2004; S. Platonov, *Iwan Groźnyj*, Piotrogród 1924.

<sup>51</sup> M. Karamzin, *Historia Państwa Rosyjskiego*, t. X, Warszawa 1827, s. 3.

<sup>52</sup> D. Czernska, *Borys Godunow*, Wrocław 1988, s. 5.; datacja podana wg kalendarza juliańskiego. Andrzej Andrusiewicz podaje zarówno inną datę (19 marca 1584 r.), jak i okoliczności śmierci Iwana IV Groźnego; A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 72.

<sup>53</sup> A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 82.

dego carewicza, obarcza osoby trzecie ze wskazaniem na Godunowa. Charakterystyczne, że we wcześniejszych rozważaniach dotyczących następstwa tronu zupełnie pomijano Fiodora, prawowitego spadkobiercę czapki Monomacha<sup>54</sup>. Winą za nieszczęścia carskiej rodziny, nie bez udziału opozycji, powszechnie obarczano Borysa Godunowa, zaś po śmierci Fiodora (7 stycznia 1598 r.), ostatniego władcy z dynastii Rurykowiczów, władzę w Moskwie już formalnie zagarnął Godunow – człowiek pochodzący spoza dynastii, której rządy w ciągu wieków stały się, tak jak i sama dynastia synonimem państwa. Ferment społeczny narastał. Bojarstwo od dawna spoglądało w stronę potężnego zachodniego sąsiada, zazdroszcząc polsko-litewskiej szlachcie licznych i daleko idących przywilejów<sup>55</sup>. Wcześniej ani myślano podnosić ręki na wielkiego *gosudara*. Równałoby się to bowiem nie tylko pewnej śmierci (szczęśliwie jeśli szybkiej) ale i świętokradztwu. Natomiast w odróżnieniu od arystokracji, zabobonny plebs nie wnikał w kwestie polityczne, dopóty dopóki nie dotyczyły one kwestii religii lub spraw typowo egzystencjalnych.

Od 1598 r., kiedy podstawa władzy była krucha, a sam władca ocierał się bardziej o *profanum* aniżeli *sacrum*, dotychczasowa struktura władzy uległa zachwianiu. Jednak nie mając wystarczających sił wewnątrz, opozycja antygodunowska zmuszona była szukać oparcia na zewnątrz. Dążenia te zbiegały się z ambicjami polskiej szlachty, szczególnie kresowej, żywo zainteresowanej dalszą ekspansją<sup>56</sup>. Wschód kuśił legendarnym bogactwem, niezmierzonymi obszarami, które miano nadzieję pozyskać kolonizując państwo moskiewskie. Tymczasem ogół szlachty polskiej w ogóle nie był tym zainteresowany, a nawet przeciwny wszczynaniu wojny, król natomiast z Dymitriadami i późniejszą interwencją Rzeczypospolitej w Moskwie, krótkowzrocznie największe nadzieje wiązał na odzyskanie utraconego tronu szwedzkiego<sup>57</sup>. Na efekty tego rodzaju polityki nie trzeba było długo czekać. Pojawiły się szybko, przynosząc ze sobą oplakane dla Polski skutki. Na przestrzeni pierwszego półwiecza XVII w. geopolityczny środek ciężkości w Europie środkowo-wschodniej z nad Wisły, powoli, ale systematycznie przesunąć się zaczął na wschód w kierunku Moskwy, gdzie pozostaje do dnia dzisiejszego.

<sup>54</sup> Młody Dymitr także zdradzał objawy niezrównoważenia psychicznego.

<sup>55</sup> K. T y s z k o w s k i, *Planu unii polsko-moskiewskiej na przełomie XVI i XVII w.*, „Przegląd Współczesny”, nr 74, czerwiec 1928, s. 394.

<sup>56</sup> W 1569 roku, po unii lubelskiej, Polska zyskała ogromne terytoria na wschodzie, które stały się celem akcji kolonizacyjnej magnaterii.

<sup>57</sup> J. M a c i s z e w s k i, *Polska a Moskwa 1603-1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.